

Nie ma piękniejszej pasji
niż ta łącząca ludzi
ponad podziałami
celebrującej natury piękno
i nie wdającej się
w małostkowe spory

Pasji ludzi kochających
– g ó r y –
mających je zawsze
w duszy i sercu...

Sebastian Nikiel
17.01.2017

„Bubie”

Noc
świat śpi...
za oknem deszcz
wylewa swą skargę na parapet
bębnąc niczym werble
wbija się w mój umysł
kaleczącym dźwiękiem
zupełnie jakby samo niebo
wtórowało memu żalowi w sercu

Noc
świat śpi...
Tylko my czuwamy
– ja tu w domu –
na papier wylewając swe żale
– trwam –
czekam na to co los przyniesie...

Tam ty...
Mój mały Przyjacielu
– walczysz o życie... –
ileż sił jest w tym małym ciele
ileż to razy już stawałeś do tej walki

Ja tu – Ty tam...
myślą otulam twe cierpienie
walcz – walcz mój mały wojowniku!
obok tak puste twe łóżeczko... walcz!
Nie zostawiaj mnie tu samego...

Tyle już razem przeszliśmy
tyle burz przetrwaliśmy
ileż to razy gdy ja w mrokach cierpienia
tarmosząc się z atakującą chorobą
– zmęczony upadałem –
Wówczas ty zawsze przy mnie byłeś
pocieszając i miłością zło przeganiając...

Więc proszę walcz...
tyle wciąż jeszcze wyzwań
i piękna do poznania przed nami...

Sebastian Nikiel
27.02.2017

Noc...
otulony spokojem i ciszą
– zasypiam –
przez zmęczone dniem
ciężkie płatki powiek
na wpół czuwając
na wpół już w wolnej krainie snu
– widzę –
tą myśl przybierającą na sile
ubraną w czerwień krwi
– czuję –
słony smak dziecięcych łez...
Aleppo, Afganistan, Irak...

Wszystkie te miejsca
gdzie strach trawi sen
gdzie każdą z chwil
wypełnia bezgraniczna trwoga
o bliskich, o siebie, o życie...

Gdzie z człowieka
z najgorszych koszmarów
wychodzi krwiożercza bestia...

Gdzie brat przeciw bratu
w imię tego samego boga
różnymi tylko opatrzonego etykietami
w imię polityki, kasy, złóż naturalnych...

A wśród tych różnic...
– tak mało w istocie ważnych –
małe dzieci kryjące się wśród ruin
i tylko ich oczy wielkie zalane łzami
zdradzają rozdzierający ból
ich gardła bowiem milczą
ściśnięte strachem – przed losem
zgotowanym przez dorosłych
uważających się za panów mądrości wszelakiej...

Noc...
otulony ciszą
– zasypiam –
i myśl ta ostatnia
nim sen umysł zmorzy
przebija się do jaźni
napętniając serce spokojem

Jak wielkie mamy szczęście
że żyjemy w kraju wolnym
od koszmaru wojny...
pamiętajmy o tym – pamiętajmy o tych
którzy zasypiają z lękiem w sercu
czy to nie będzie ich ostatnia noc...

Sebastian Nikiel
05.05.2017

„Ku przestrodze młodości”

Mierzy zamiar podług sił...
oto młodości butnej
jedna z przywar
nie znającej lęku
ani własnych granic możliwości

Mierz siłę na zamiary...
oto dojrzałego wieku cecha
która sięga do doświadczeń
nabytych z latami życia

Gdybyż tylko się dało
obie te skrajności w jedno połączyć
siłę i wiarę w nieograniczone możliwości
witalność młodego ciała i elastyczność umysłu
z bagażem nabytej przez życie mądrości
doświadczeniem i wiedzą...

Tak, wiem...
marzenie rodzące się z wiekiem
gdy wody naszego czasu
daleko od swego źródła
czy więc nie pozostaje nam nic innego
niż powtarzać zawsze tą samą drogę
od buty do mądrości i pokory
aż do zrozumienia tych słów?

„Mierz siłę na zamiary, nie zamiar podług sił.”

Sebastian Nikiel
12.04.2017

Jeśli poznać chcesz góry
nie idź tam gdzie cywilizacja je zmienia
nie szukaj majestatu i piękna
w okolicach wyciągów i schronisk

Jeśli poznać chcesz góry
idź tam gdzie nie spotkasz tłumów ludzki
idź w knieje i lasy przez polany, hale i łąki
a gdy wystarczająco od cywilizacji się oddalisz
– zatrzymaj się i usiądź –

Wówczas usłyszysz wszystko to
czego na co dzień w dolinach
w huku cywilizacji nie dostrzegamy
– pieśń lasu subtelną –

Szum wysokich kołysanych wiatrem świerków
szept modrego strumyka
dziarsko przez skały i zbocza
toczącego swe krystaliczne wody
ptaków radosne trele opowiadających
o cudzie życia i gór wieczystym pięknie

Wysłuchaj się w tą pieśń
od tysięcy lat kontynuowaną
ona mówi o tym co w życiu ważne
szepcze o miłości, byciu i pięknie

Jeśli poznać chcesz góry...
nie idź w nie szukać cywilizacji i ludzi
lecz by w ich majestacie prawdziwym
w ciszy na nowo odnaleźć drogę
– do samego siebie –

Sebastian Nikiel
05.05.2017